Rok XX. Berlin, na czwartek, 28. grudnia 1916. Nr. 297.

# DZIENNIK BERLIŃSKI

Prenumerata wynosi na poczta kwartalnie 2.30 mk., z odnoszeniem do domu 2.72 mk.; miesięcznie 77 fen., z odnosz. do domu 91 fen. — W ekspedycyi i w agencyach 65 fen. miesięcznie, z odnoszen. do domu 95 fen. — Wysyłka pod opaską kwartalnie 5 mk.

Telefon: Alexander nr. 4905.

wychodzi codziennie

z wyjątkiem niedziel i świąt z datą na dzień następny.

Adresować należy:

Dziennik Berliński, Berlin O 27, Raupachstrasse 6.

Cena ogłoszeń: 30 fenigów od wiersza petytowego. — Reklamy lub ogłoszenia na trzeciej stronie 60 fen. od wiersza petytowego. — Rękopisów redakcya nie zwraca, lecz je niszczy. — Redakcya, administracya i ekspedycya: Berlin O 27, Raupachstr. 6.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Berlin, środa, 27. grudnia 1916.

## Sprawa pokoju.

Święta Bożego Narodzenia przyniosły dalszy rozwój kwestji zawarcia pokoju, poruszonej w nocie pokojowej mocarstw centralnych, wystosowanej do mocarstw ententy. Jak już donosiliśmy w numerze świątecznym »Dziennika Berlińskiego«, zwrócił się prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Wilson w osobnej nocie do państw obydwóch stron walczących zalecając im, by nie odrzucały bez wszystkiego myśli zawarcia pokoju, lecz starały się najpierw zapoznać z warunkami, pod jakiemi strona przeciwna gotowa jest zawrzeć pokój. Ten śmiały i stanowczy krok prezydenta Stanów Zjednoczonych zastanowi z pewnością rządy tych państw, które o pokoju słyszeć nie chcą i spowoduje je w każdym razie do zastanowienia się nad tem, czyby nie należało sformułować swych warunków pokojowych, a gdy to nastąpi, natenczas już o porozumienie się wzajemne obydwóch stron walczących nie będzie tak trudno.

Krok prezydenta Wilsona poparł w osobnej nocie wystosowanej do rządów państw walczących, rząd szwajcarski a podobno także i inne państwa neutralne, zwłaszcza skandynawskie zamierzają się do tego przyłączyć.

Na notę prezydenta Wilsona odpowiedziały już rządy niemiecki i austryjacki oświadczając, że godzą się na to, aby zebrali się w jakiemś miejscu neutralnem przedstawiciele obydwóch stron walczących w celu wymiany myśli i zakomunikowania sobie wzajemnie warunków pokojowych, na jakich ich rządy gotowe są zawrzeć pokój.

Tak stoi dziś sprawa pokoju.

Poniżej podajemy treść noty pokojowej rządu szwajcarskiego i odpowiedzi rządów niemieckiego i austryjackiego.

### Nota pokojowa Szwajcarji.

Po nocie pokojowej prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej Wilsona wystosował obecnie podobną notę do obydwóch stron walczących rząd szwajcarski. Nota ta brzmi jak następuje:

Prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki, z którym szwajcarska Rada Związkowa, powodowana jak najgorętszem życzeniem, by wkrótce wojna została zakończona, skomunikowała się już od pewnego czasu, był łaskaw powiadomić radę związkową o nocie pokojowej doręczonej rządom mocarstw centralnych i koalicji.

W nocie tej rozwodzi się prezydent Wilson nad koniecznością międzynarodowych układów w celu pewnego i trwałego uniknięcia katastrof, jak ta, pod którą cierpią obecnie narody. Podkreśla w związku z tem przedewszystkiem konieczność zakończenia obecnej wojny. Nie robiąc sam propozycji pokojowych ani też nie ofiarując swego pośrednictwa, ogranicza się tylko do tego, by wysondować, czy ludzkość może mieć nadzieję, że zbliżyła się do błogosławionego stanu pokojowego.

Pełna zasług inicjatywa osobista prezydenta Wilsona znalazła głośne echo w Szwajcarji. Wierny zobowiązaniom, jakie wynikają z przestrzegania jaknajściślejszej neutralności, w równej mierze zaprzyjaźniony z państwami obydwóch grup walczących, jak wyspa wpośród burzliwych fal morskich znajduje on się w samym środku strasznej wojny światowej, zagrożony i naruszany jak najdotkliwiej pod względem swych ideowych i materjalnych interesów pełen jest nasz kraj pragnień pokoju i gotów pomagać swemi słabemi siłami, by zakończyć olbrzymia klęski wojny, która uprzytomniają mu się przez codzienne stykanie się z internowanymi, ciężko rannymi i ewakuowanymi, i by stworzyć podstawy do owocnej współpracy narodów.

Dlatego chwyta szwajcarska Rada Związkowa ochotnie okazję, by poprzeć dążenia prezydenta Stanów Zjednoczonych. Czuła by się szczęśliwą, gdyby w jakikolwiek, choćby tylko najskromniejszy sposób mogła być czynną w celu zbliżenia do siebie walczących narodów i stworzenia trwałego pokoju«.

### Odpowiedź rządu niemieckiego na notę pokojową prezydenta Wilsona.

Urzędowo donoszą: Berlin, 26. grudnia.

Sekretarz stanu urzędu spraw zewnętrznych doręczył dziś (w drugie święto Bożego Narodzenia) ambasadorowi Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w odpowiedzi na pismo z dnia 21. bm. notę następującej treści:

»Rząd cesarski przyjął i rozważył szlachetną inicjatywę pana prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, by stworzyć podstawy dla przywrócenia trwałego pokoju, w tym duchu przyjaznym, jaki wyraża się w piśmie pana prezydenta. Pan prezydent wskazuje na cel, jaki mu leży na sercu; obranie drogi pozostawia do woli. Rządowi cesarskiemu wydaje się bezpośrednia wymiana myśli być drogą najodpowiedniejszą, by osiągnąć upragniony rezultat. Ma tedy zaszczyt zaproponować, w myśl swej deklaracji z dnia 12 bm., w której podał rękę do układów pokojowych, by wkrótce zebrali się delegaci państw walczących w miejscu neutralnem.

Także i rząd cesarski jest zdania, że do wielkiego dzieła mającego nie dopuścić w przyszłości do wojny, przystąpić można dopiero po zakończeniu obecnej wojny narodów. Będzie on, gdy chwila ta nadejdzie, z radością gotów, wspólnie z Stanami Zjednoczonemi Ameryki Północnej współpracować przy tem szlachetnem zadaniu«.

### Nota rządu austryjacko-węgierskiego.

Wiedeń, dnia 26. grudnia. Rząd austro węgierski odpowiedział, jak donosi urzędowe wiedeńskie Biuro kor., na notę prezydenta Wilsona jak następuje:

»Odpowiadając na Aide memoire, o którem powiadomił tutaj Jego ekscelencja ambasador amerykański, a które zawiera propozycje pana prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki na rzecz wymiany myśli pomiędzy walczącemi obecnie mocarstwami w celu możliwości przywrócenia pokoju, kładzie c. k. rząd przedewszystkiem wagę na to, by podkreślić, że przy ocenianiu takowego kierował się tym samym duchem przyjaźni i przychylności, który wyraża się w szlachetnej inicjatywie pana prezydenta.

Pan prezydent ma na oku cel stworzenia podstaw w celu przywrócenia trwałego pokoju, przy czem nie pragnie przesądzać wyboru dróg i środków.

Rząd c. i k. uważa za drogę najodpowiedniejszą, wiodącą do tego celu, bezpośrednią wymianę myśli pomiędzy walczącemi mocarstwami. Nawiązując do swego oświadczenia z 12. bm., w którem oświadczył swą gotowość rozpoczęcia układów pokojowych, ma tedy zaszczyt zaproponować, by zebrali się wkrótce przedstawiciele mocarstw prowadzących wojnę w miejscowości znajdującej się za granicą neutralną.

Rząd c. i k. godzi się również na pogląd pana prezydenta, że dopiero po zakończeniu obecnej wojny będzie możliwem przystąpić do wielkiego, upragnionego dzieła mającego przeszkodzić przyszłym wojnom. W danej chwili będzie chętnie gotów, udzielić swej pomocy wspólnie ze Stanami Zjednoczonemi Ameryki Północnej przy urzeczywistnieniu tego wzniosłego zadania«.

### Także rząd szwedzki zamierza wystosować notę pokojową.

Z Kopenhagi donoszą, że według pism francuskich zamierza Szwecja przyłączyć się do akcji pokojowej państw neutralnych. »Matin« pisze, że Szwecja przygotowuje notę, która dla Niemiec nie będzie nieprzyjemną.

Poseł szwedzki w Paryżu Gyldenstolpe oświadczył przedstawicielowi »Journalu«, że rozumie się samo przez się, iż Szwecja i reszta państw skandynawskich zgodne są w poglądach z Ameryką i Szwajcarją. Szwecja nie zamierza jednak wywierać jakiegokolwiek nacisku na mocarstwa prowadzące wojnę, chce tylko bronić swych interesów i swej niepodległości.

### Papież a sprawa pokoju.

Urzędowa włoska Agencja Stefani'ego donosi z Rzymu pod datą 25 go grudnia: Papież przyjął św. kolegjum, które mu składało życzenia, na uroczystej audjencji. Kardynał Vannutelli odczytał adres, w którym życzy ludziom i narodom pokoju, życzenie, które jest najmilszem Papieżowi. Ojciec św. odpowiedział, że cieszy się z uznania ów Kolegjum dla dzieła, które pragnie złagodzić cierpienia wojny i z jednomyślności myśli i dążeń kardynałów, wspólnych z głową kościoła. Przypomniał dawniejsze swe wezwania do pokoju i zakończył życzeniem, aby ziemia na uroczystość Bożego Narodzenia chciała poznać, co może przynieść jej pokój, aby mocarze świata, chcieli usłyszeć głos św. Kolegjum, że mają wstrzymać w swym biegu zniszczenie narodów i aby narody zechciały wniknąć w siebie, by spełniły się ponownie w obecnych czasach słowa psalmisty, iż sprawiedliwość i pokój całują się. Papież wyraził swą niezłomną wiarę w przyszłość kościoła i państw. Podziękował Kardynałom, wyraził im od siebie życzenia i udzielił im błogosławieństwa apostolskiego.

### Rząd hiszpański przyłącza się do akcji Wilsona?

»Berl. Tgbl.« donosi z Genewy, że rząd hiszpański kazał doręczyć w Rzymie notę, która co do treści odpowiada nocie amerykańskiej i szwajcarskiej.

### Powołanie ministrów kolonji angielskich do Londynu.

»Times« donosi, że wszyscy prezesi ministrów kolonji angielskich wezwani zostali do Londynu, by wziąć tutaj udział w naradach wojennych dotyczących organizacji wojennych i zagadnień powojennych.

Prawdopodobnie zapytani będą prezesi ministrów o swe zdanie w sprawie warunków pokojowych.

### Senat francuski a sprawa pokoju.

Agencja Havasa donosi z Paryża pod datą 23 go. bm. co następuje: O godz. 6 ej. wieczorem zakończył senat swe tajne posiedzenia, na których omawiano interpelacje. Na posiedzeniu publicznem przyjęto rezolucję wyrażającą rządowi wotum zaufania 194 głosami przeciw 60 głosom. Rezolucja ta brzmi jak następuje:

»Senat oświadcza, że Francja nie może zawrzeć pokoju z wrogiem, który zajmuje jej ziemie. Senat jest zdecydowany przeprowadzić wojnę, która została Francji narzucona, aż do zwycięskiego końca, godnego bohaterstwa żołnierzy francuskich, których sławie nieśmiertelnej składa senat ponownie hołd. Senat przyjmuje do wiadomości deklarację rządu, obdarza go swem zaufaniem, by w porozumieniu z wielkiemi komisjami i pod kontrolą parlamentu chwycił się jaknajenergiczniejszych zarządzeń, czy to, by zapewnić przewagę materjalną Francji nad wrogiem, czy, by pod jednolitem i czynnem kierownictwem zorganizować całokształt wysiłków armji i kraju, czy też by za granicą mądrze i stanowczo bronić godności i prestige'u Francji«.

Agencja Havasa dodaje do rezolucji senatu francuskiego, popierającej stanowisko rządowe, że wynik głosowania w senacie potwierdził ponownie, iż Francja nie może układać się z wrogiem, który zajmuje jej ziemie, co dodaje rządowi francuskiemu nowych sił i powagi i wyraził jasno, że tylko zwycięstwo może zakończyć wojnę.

»Petit Parisien« donosi, że komisja francuskiej izby poselskiej dla spraw zewnętrznych zastanawiała się nad notą prezydenta Wilsona i mianowała delegację, która ma się udać do prezesa ministrów i wezwać go, by na notę nie odpowiadał.

### Mowy socjalistycznych ministrów angielskiego i belgijskiego przeciw pokojowi.

Agencja Havasa donosi z Paryża, że w kongresie narodowym socjalistów francuskich brali także udział przywódcy socjalistów innych narodowości. Poseł Mistral powitał obecnych na kongresie socjalistów: ministra belgijskiego Vandervelde, ministra angielskiego Hendersona i posła Roberta i Rubanowicza, reprezentanta rosyjskich socjalistów-rewolucjonistów.

Minister angielski Henderson i członek izby niższej Roberts wygłosili mowy w języku angielskim, które zostały zebranym przetłumaczone. W mowach

tych oświadczył obydwaj, że wojna musi być przeprowadzoną aż do zabezpieczenia trwałego pokoju.

Minister belgijski Vandervelde wyraził kongresowi pozdrowienie od socjalistów belgijskich, zarówno tych, którzy schronić się musieli na ziemi francuskiej, jak i tych, którzy pozostali w zajętej Belgji. Mówca oświadczył, że trzeba dalej prowadzić walkę, aż nie zostaną oswobodzone Belgja, Serbja i prowincje francuskie i aż nie uzyska się ostatecznie pokoju bez wymuszonych aneksji, któryby małym narodom dał możność i swobodę decydowania o swym losie, pokoju, któryby przyniósł klęskę cezaryzmowi i umożliwił odbudowanie robotniczej międzynarodówki. Mowę tę oklaskiwano z zapałem.

# Wojna.

### Komunikaty niemieckie.

Urzędowo. Wielka główna kwatera, dnia 24. grudnia.

Zachodni plac boju.

Po obu stronach Wielfje w łuku Ypern zaatakowały świeże oddziały angielskie nasze pozycje po silnem przygotowaniu działowem; odparto je.

Na reszcie frontu była tylko nieznaczna czynność ogniowa z powodu niepogody.

Wschodni plac boju.

Front armji jenerała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Nie zaszło nic ważnego.

Front jenerał-pułkownika Arcyksięcia Józefa.

W zaśnieżonych Karpatach lesistych wzmagał się chwilami ogień działowy w okolicy Ludowy i na odcinku Kirlibaby.

Na północ od doliny Uzu przeszli znów Rosjanie do ataku. Po nieudanym ataku zdołali się usadowić na łańcuchu wzgórz Magyarosa.

Grupa armji jenerała marszałka polnego Mackensena.

Za pomocą operacji armji w Dobrudży odparto wroga do północno zachodniego cypla kraju. Północny brzeg Dunaju znajduje się po obu stronach Tulcei w ogniu naszych dział.

Front macedoński.

Między Wardarem a jeziorem Dojranu panował silny ogień angielski na pozycje niemieckie i bułgarskie. Odparto krwawo atakujące w godzinach wieczornych bataljony.

Pierwszy jenerał-kwatermistrz Ludendorff.

Wielka główna kwatera, 25 grudnia 1916.

Zachodni plac boju.

W łuku Wytschaete toczyła się chwilami silna walka działowa; u innych armji nie przekroczyła czynność bojowa zwykłej miary.

Noc minęła na większości odcinków spokojnie.

Wschodni plac boju.

Front armji jenerała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Na południowo zachód od Stanisławowa odparły austro-węgierskie przednie postsrunki liczne ataki rosyjskie pod Łyszem.

Grupa armji jenerał pułkownika Arcyksięcia Józefa.

W okolicy Cimbrosławy Wk. odparły wielokrotnie nasze patrole trzymające przedpole rosyjskie oddziały wywiadowcze.

Na północ od Sosmezoe w dolinie Oltosu zmusił nasz ogień obronny atakujących Rosjan dwukrotnie do cofnięcia się.

Grupa armji jenerała marszałka polnego Mackensena

W wielkiej Wołoszczyźnie rozwinęły się nowe walki. Armja Dobrudży zdobyła Izaccea i atakuje przyczółek mostowy w Macinie.

Front macedoński.

Nie zaszło nic szczególnego.

Pierwszy jenerał-kwatermistrz Ludendorff.

Berlin, dn. 25. 12. wieczorem.

Na wschodzie ani na zachodzie nie było znaczniejszej akcji bojowej.

W Rumunji poczyniliśmy postępy.

Na froncie macedońskim nie zaszło nic ważnego.

Urzędowo. Wielka główna kwatera, dnia 26 grudnia.

Zachodni plac boju.

Na pojedyńczych odcinkach frontu Ypern, po obu stronach kanału La Basseé i na zachód od Lens wzmogła się czynność działowa. Odparto wielokrotne ataki patroli angielskich.

Wschodni plac boju.

Front jenerała marszałka polnego Księcia Leopolda Bawarskiego.

Nad dolnym Stochodem była artylerja rosyjska czynniejszą niż zwykle. Na północno zachód od Łucka przyniosła wyprawa oddziałów niemieckich 16 jeńców.

Front jenerał pułkownika Arcyksięcia Józefa.

Na wzgórza Ludowy w Karpatach lesistych panował chwilami silny ogień działowy. W dolinie Nergry na południe od Dorna Watry, złamał się atak rosyjskich oddziałów wywiadowczych.

Grupa armji jenerała marszałka polnego Mackensena.

W walkach na równinie wielkiej Wołoszczyźny i na skraju gór na południe od Rimnicul Saralu wzięto w ciągu dni ostatnich 5500 Rosjan do niewoli.

Wczoraj szturmowały wielokrotnie zasłużone dywizje niemieckie wraz z bataljonami austro węgierskimi silnie bronioną wieś Filipesti (przy kolei Buzau — Braila) i przylegające z obu stron silnie sfortyfikowane pozycje rosyjskie.

Pierwszy jenerał kwatermistrz Ludendorff.

### Wieczorny komunikat niemiecki.

Urzędowo. Berlin, dnia 26. grudnia wieczorem.

Na północnym brzegu Sommy panował chwilami silny ogień. Zresztą na zachodzie i na wschodzie nie zaszło nic ważnego.

W wielkiej Wołoszczyźnie wyrzucono Rosjan z licznych pozycji.

W Macedonji panował spokój.

### Komunikat austryjacki.

Wiedeń, 26 12. Urzędowo ogłaszają:

Wschodni plac boju.

Front armji jenerała marszałka polnego Mackensena.

W wielkiej Wołoszczyźnie toczą się nadal walki. Wojska niemieckie i austro węgierskie wzięły szturmem atakując po obu stronach kolei prowadzącej z Buzeu do Braiły silne pozycje rosyjskie pod Filipesti. Poczyniono również postępy w okolicy Rimnicul Serat. Liczba jeńców rosyjskich wziętych w ciągu dni ostatnich w Wołoszczyźnie do niewoli przenosi 5500.

Front armji jenerał-pułkownika Arcyksięcia Józefa

Na południowo-zachód od Sulty i na południe od Dorna-Watry macały rosyjskie oddziały wywiadowcze bezskutecznie przeciw naszym pozycjom. W Karpatach lesistych ożywił się ponownie ogień działowy.

Front armji jenerała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Nie zaszło nic ważnego.

Włoski i południowo-wschodni plac boju.

Położenie jest niezmienione.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefer, marszałek polny porucznik.

# „Ojczyzna".

Nowy rosyjski minister spraw zagranicznych, pan Pokrowskij, wygłosił dnia 16 bm. w Dumie mowę, pierwszą swoją mowę i użył w niej zwrotu, z którego wynika, iż carat ma być dla ludności »rosyjskiej Polski« — ojczyzną. P. Pokrowskij posługuje się znów frazesem, którego rząd rosyjski użył, zanosząc do państw neutralnych i sprzymierzonych protest przeciw aktowi listopadowemu. Używali go także niektórzy publicyści rosyjscy, gdy w dyskusji nad sprawą polską zachwalali projekty »autonomiczne« i wówczas spotkało ich ze strony opinji polskiej po tamtej stronie frontu stanowcze i męskie zaprzeczenie »Ojczyzną Polaków jest Polska« — stwierdziły dzienniki, wychodzące w Moskwie i Petersburgu. A nie brakło w tem jednomyślnem stwierdzeniu i żywego słowa. Gdy p. Szczegłowitow sięgnął w Radzie państwa po cytat puszkinowski o »strumieniach słowiańskich, które płyną do rosyjskiego morza«, odpowiedział mu poseł Ignacy Szebeko, że Polska jest rzeką, która do panslawistycznego oceanu bynajmniej wlewać się nie myśli.

W ten sposób uczynili Polacy zadość obowiązkowi narodowemu, który nakazuje akcentować wobec świata naszą odrębność i zanosić protest przeciw chytrym bałamuctwom, z których ma wynikać jakaś duchowa przynależność Polaków do zaborcy, jakim jest Rosja. Łączy się z nimi cała Polska, duchowo jedna i nierozerwalna, bo spojona wiekami bytu państwowego i nigdy nie zgasłą nadzieją odrodzenia.

Siła, z jaką podkreślają Polacy ten sprzeciw, jest uzasadniona przez istotną polityczną potrzebę. P. Pokrowskij przemawiał bezpośrednio prawie po akcie listopadowym, którym została wytoczoną przed światem niepodległość Polski, a któremu Rosja usiłowała przeciwstawić ponownie obietnice »autonomji«. W tym związku »ojczyzna Rosja« wygląda na chęć obałamucenia opinji zachodniej i utwierdzenia jej w przekonaniu, że Polacy nic więcej nie pragną ponad jakiś szerszy lub węższy samorząd. Protest przeciw terminowi p. Pokrowskiego uzupełni więc te zaprzeczenia, z jakiemi autonomiczne noty rosyjskie spotkały się ze strony posłów polskich do Dumy i Rady Państwa i w całej jednomyślnej opinji polskiej po tamtej stronie frontu.

To czyni go aktem politycznym pomocniczego charakteru i to nadaje mu wagę. Nad »ojczyzną Rosją« p. Pokrowskiego moglibyśmy przejść milczeniem, gdyby szło o Rosję samą, która ma chyba dość wspomnień historycznych, aby wiedzieć za jaką ją uważaliśmy »ojczyznę«. Dla siebie samych tembardziej powtarzać nie potrzebujemy tego, o czem wie każdy Polak. Ale Europa zachodnia, sądząc po jej notach ostatnich w sprawie autonomji, potrzebuje może takich sprostowań. P. Pokrowskij usiłuje nadać terminowi prawniczemu, jakim jest »poddaństwo«, treść prawno państwową, a także uczuciową, tkwiącą w słowie »ojczyzna«. Powtórzymy przeto raz jeszcze, spokojnie, lecz z naciskiem, iż jest to podstawienie pojęć bałamutne i niedozwolone, że narzucone poddaństwo pozostaje w obliczu ludzkości gwałtem i przymusem, nie zaś swobodnem obywatelstwem we własnej ojczyźnie. Ojczyzną Polaków jest Polska. Tego p. Pokrowskij żadną żonglerką słów usunąć nie zdoła i to stwierdzamy raz jeszcze wobec najnowszych prób takiego falsyfikatorstwa.

(»Głos Narodu«).

# Z komisji językowej.

Na posiedzeniu z dnia 18 bm. przedłożono komisji artykuł pewnej gazety, podający program pogrzebu cesarza Franciszka Józefa w ten sposób:

Na czele »będzie iść« grupa służby dworskiej, za trumną »będą iść adjutanci«, wojsko »tworzyć będzie« szpaler, część załogi »będzie szła« na czele, po bokach »będzie jechać« konnica, ruch kołowy »będzie wstrzymany«, cesarz Karol »nie będzie szedł« w pochodzie.

Z tego powodu przypomina komisja, że czas »przyszły niedokonany«, na oznaczenie czynności w porównywaniu z chwilą, gdy się o niej mówi, dopiero nastąpić mającej bez oznaczenia, czy zostanie dokonaną, tworzy się od słów niedokonanych, n. p. »będę mijał, kupował, dobywał« albo też »mijać będę, kupować będę« itd., a »czas przyszły dokonany«, na oznaczenie takiej czynności przyszłej, która nie tylko nastąpi, ale niezawodnie i dokonaną zostanie, tworzymy zawsze od słów dokonanych i wyrażamy przez ich czas teraźniejszy, np. »minę, kupię, pójdę, pojadę« itd. (Ob. Małecki, Gramatyka języka polskiego większa, str. 332 - 333).

Słusznie gani p. Stanisław Osten w liście, pisanym do komisji, częste używanie, za przykładem niemieckiego języka, zaimków dzierżawczych tam, gdzie o przynależności przedmiotu wątpliwości być nie może. Tak pisze pewna gazeta warszawska: »Język rosyjski przez dłuższy czas jeszcze będzie wywierał swój wpływ na urabianie się biurowego języka polskiego«. Inna gazeta pisze: »Złodzieje odbywają »swoje« połowy«, inna znów: »Sztuka muzyczna pozostała na tym samym stopniu »swojego« rozwoju.

Pewien znany autor wyraża się: »Ale nie po to zabrałem »mój« głos«.

Komisja zgadza się też z zapatrywaniem p. Stanisława Ostena, że unikać należy tworzenia wyrazów złożonych, które sprzeciwiają się duchowi języka polskiego. Przeciwko temu występował Małecki, pisząc: »Niechaj sobie w swojej sferze tworzy wyrazy nowe lud prosty, więcej kierujący się właściwościami mowy rodzinnej, aniżeli klasy, »wykształcone«, a zwykle nie obeznane, jakby należało, z własnym językiem. Niechaj je tworzą poeci, prozaicy pierwszego rzędu.

Jeżeli ten i ów nowy wyraz, z ich ręki, trafi do instynktu powszechnego, wtedy już w użytku pozostanie i będzie rzetelnem zbogaceniem mowy ojczystej. Ale pierwszemu lepszemu pismakowi, poduczonemu zazwyczaj na książkach obcych, nie wolno, nie godzi się szukać zasług na tem polu; z tej to strony bowiem głównie się szerzy zepsucie języka naszego«.

Ostro też występuje profesor Brückner przeciwko manji tworzenia nowych wyrazów, z której wynikają już nie tylko językowe, ale wręcz logiczne dziwactwa. I tak czytaliśmy w pewnej gazecie: »Inwalidzi sprawnie wykonują najrozmaitsze »rękoczyny«. »Abstrahując — dodaje od siebie p. Stanisław Osten — od fałszywego utworzenia wyrazu, jest chyba jasnem, że czynności wykonuje się ręką, że więc nikt nie pomyśli np. o »nogoczynach«, a zatem kładzenie nacisku na wykonywanie czynności ręką jest niepotrzebne a w dodatku inwalidzi bez rąk wykonują wedle autora artykułu »rękoczyny«.

Na posiedzeniu omawiano inne jeszcze kwestje, o czem później zdamy sprawę.

# Z Galicji.

### Przeniesienie władz krajowych do Krakowa.

W najbliższym czasie przeniesionym zostanie do Krakowa prezydjum galicyjskie Namiestnictwa, a na przeniesienie jego biur wydzierżawiony został hotel Krakowski, przy ulicy Dunajewskiego. — Równocześnie prawdopodobnie przeniesie swą siedzibę do Krakowa Wydział krajowy, który na swe biuro wydzierżawił dom fundacyjny tak zw. »Pałac Egipski«, przy ulicy Smoleńskiej. Ponadto poszukują w Krakowie lokalów na pomieszczenie swych biur: Krajowa Dyrekcja skarbu, i Rada szkolna krajowa, które także do Krakowa swe siedziby przenieść zamierzają. W ten sposób z wyjątkiem galicyjskiej Dyrekcji poczt i telegrafów, która urzęduje we Lwowie, byłyby tymczasowo w Krakowie wszystkie najważniejsze władze i urzędy krajowe. Przenosiny te spowodowały głównie trudności komunikacyjne z Białą i dotkliwy brak miejsca na pomieszczenie w małem mieście tylu urzędów oraz rodzin urzędniczych.

# Wiadomości z Berlina i okolicy.

Berlin, dnia 27. grudnia 1916.

Kalendarz: Czwartek, 28. grudnia, Młodzianka. m.

— **Do naszych agentów.** Od różnych agentur naszego pisma otrzymujemy listy z prośbą o nadsyłanie więcej egzemplarzy »Dziennika Berlińskiego«, niż mają abonentów. Wobec tego zaznaczyć musimy, że dostarczanie więcej gazet niż jest abonentów, jest wydawnictwom gazet zakazane rozporządzeniem Rady Związkowej surowo tak, że pod wysoką karą nie wol o wysyłać ani egzemplarzy gratisowych ani też agitacyjnych Pozatem jesteśmy przez »Kriegswirtschaftsstelle« bardzo ściśle kontrolowani co do ilości zużywanego papieru na gazetę, która wydziela nam tylko tyle papieru do druku, ile mamy abonentów płatnych. Wobec tego prosimy uwzględnić to nadzwyczajne trudności i nie żądać od nas rzeczy, których w obecnych czasach spełnić nie możemy.

— W sprawie opóźniania się gazety lub nieregularnego dostarczania jej, donosi nam główna poczta co następuje:

»Przy opóźnianiu lub nieregularnem dostarczaniu poszczególnych numerów gazety, zechcą się abonenci pocztowi zwracać tylko do listowego lub odnośnego urzędu pocztowego. Dopiero wtenczas gdy po poczynieniu tych kroków nie nastąpi żadne wyjaśnienie ani brakujące egzemplarze nie zostaną dostarczone, należy się zwracać do »Wydawnictwa«.

Naszych Szan. Czytelników prosimy usilnie, ażeby się do tych wskazówek raczyli zastosować, a uniknie się niejednej nieprzyjemności.

— **Transport paczek gwiazdkowych.** Organizacja pracowników handlowych, Zjednoczenie Młodzieży Kupieckiej w Poznaniu, i tym razem pamiętało o członkach swych na polu walki. W tygodniu przedświątecznym wysłano do każdego członka zaciągniętego pod broń, którego adres był znany, podarki gwiazdkowe w 3 paczkach. Zawierały one pierniki, tort marcepanowy, papierosy, wełniane rzeczy, jak ochrony na głowę, pulsetki itd. (które zwłaszcza wobec nastania mrozów mile będą widziane), 25 arkuszy papieru listow., 25 kopert, 25 pocztów., ołówek atramentowy, ekstrakt na zupę pożywną, buteleczkę wina »Sherry« i opłatek.

Ogółem wysłano przeszło 900 paczek, reprezentujących wartość około 2500 mk. Szósta to już wysyłka podczas wojny. Daje temnamem Zjednoczenie Młodzieży Kupieckiej w Poznaniu nowy dowód, jak troska się o swych członków i jak bliski jest mu ich los. Podarki te sprawiły w rowach strzeleckich niewątpliwie wielką radość i uprzyjemniły dzień Bożego Narodzenia osamotnionym i pozbawionym serdecznego rodzinnego stołu wigilijnego kolegom.

— **Karty zakupowe na obuwie.** W Reichsanzeigerze ogłaszają 3 obwieszczenia na mocy których nie wolno kupować obuwia od dnia 27 grudnia bez karty zakupowej

Karty na obuwie luksusowe można otrzymać bez badania konieczności kupna o ile wnioskodawca okaże poświadczenie urzędu dla zaopatrzenia w ubranie (Reichsbekleidungsstelle), że oddał w urzędzie parę noszonego obuwia, zdatnego jeszcze do użytku. Wolno sprzedać na taką kartę która wydana jest na obuwie luksusowe tylko jedną parę obuwia. Jedna i ta sama osoba może następnie otrzymać do końca roku 1917 już tylko dwie karty zakupowe. Reperacje obuwia karcie nie podlegają.

Obuwie luksusowe: do tego rodzaju należą 1) buciki, których cholewy zrobione są całkowicie lub częściowo z kolorowej prawdziwej skóry koziej (Chevreau) lub z kolorowej skóry cielęcej lub lakierowanej. Do tego gatunku nie należą buciki z cholewami ze skóry bronzowej;

2) pantofelki balowe z lakieru, jedwabiu, atłasu, adamaszku lub aksamitu;

3) pantofle z obcasami ponad 3 cm. wysokości z jedwabiu, atłasu, adamarzku, aksamitu, lakieru lub szwedzkiej skóry;

4) buciki do konnej jazdy z cholewami z lakieru.

Obuwie podlegające karcie zakupowej wolno jeszcze sprzedać do 1 stycznia 1917 r. o ile już było przed dn. 27 bm. zamówione.

— **Nowe rozporządzenia** magistratu berlińsk, tyczą się specjalnie żywności. Pierwsze z nich tyczy się ceny piwa.

1) Urząd berliński do badania cen uważa naznaczoną cenę 32 mk. za hektolitr w r. 1915—16 za dostatecznie wysoką, tembardziej że w browarach rozcieńczają piwo znacznie. Z tego powodu jest podniesienie takowej bezwarunkowo wykluczone.

2) Kontrakt zawarty między browarami a restauratorami zawiera groźbę, że o ile nie zechcą się stosować do naznaczonej ceny minimalnej, piwa otrzymywać nie będą. Tego rodzaju kontrakt jest niedozwolony, gdyż może szkodzić konsumentom. Również nie wolno wyrównywać sumy poniżej 5 fen. wzwyż, gdyż w takim razie wypada np. w sprzedaży litra piwa kosztującego 57 fen. w mniejszych miarach przy wyrównywaniu należności 67 fen. (10 fen. za 3 dwudzieste litra.

Z powodu nieregularnego dowozu owoców i jarzyn nie może urząd naznaczyć stałych cen. To znaczy, że urząd nie zdołał zwalczyć manipulacji handlarzy i że się musiał godzić ogółowi dostawców i handlarzy, którzy nadal towar trzymać będą lub dowolne ceny naznaczać.

Prócz tego ma być urządzona centrala do zbierania kości z których w specjalny sposób wydobywać się będzie tłuszcz przeznaczony do użytku miesaków Berlina. Już w ciągu dni najbliższych rozpocznie się organizacja tego nowego zarządzenia.

— **Nie wolno wysyłać paczek listowych w pole w czasie od d. 29 grudnia do 2 stycznia.** Prócz tego koniecznem jest zaniechanie w tym roku przesyłania życzeń noworocznych, które niezmiernie pocztę polową obciążają.

Urząd do badania telegramów polowych przy Französischestr. 38 c radzi, aby każdy, kto tego rodzaju depesze wysyła dołączył do takowego poświadcz. prawdziwości podanych w nich wiadomości, gdyż w przeciwnym razie badanie opóźnia przesyłkę.

— **Udzielanie urlopu.** Podobno otrzymały wszystkie oddziały wojskowe nakaz, aby udzieliły urlopu tym żołnierzom (przedewszystkiem żonatym) którzy już przynajmniej od roku walczą a urlopu jeszcze nie mieli. O ile interes wojskowy na to pozwala, mogą na krótko być zwolnieni bez urzędowego poświadczenia.

— **Kontrolowanie żywności** przez urząd dla zwalczania lichwy miało ten skutek, że już przed świętami obłożono aresztem jabłka na blizko pół miljona marek i na 180 000 mk. gęsi. Rewizja składów detalicznych po większej części wykazała, że handlarze nie żądają zbyt wygórowanego zarobku, lecz sami wysokie ceny płacić muszą. Ostrzeżono ich, aby gęsi nie sprzedawali drożej niż 6 50 mk. za funt.

— **Aresztowanie mordercy z Matternstr.** Zdaje się, że policja złapała mordercę Küssnerówny w osobie robotnika Walentego Nowaka z Kalisza. Do strasznego czynu jeszcze się nie przyznał, ale poszlaki są tak wyraźne, że go już oddano w ręce sądziego śledczego pod zarzutem popełnionego morderstwa.

Nowak znał dobrze K. i często u niej pracował. Jak 4 świadkowie orzekli stał on blisko godzinę w sobotę wieczorem, a więc w dzień strasznej zbrodni naprzeciwko mieszkania K, oczekując zapewne chwili, gdy pozostanie sama. Koło godziny 9 ej wszedł do sklepu a świadkowie widzieli przez okno jeszcze po 9 postać mężczyzny w pokoju K. Nowak dowodzi jednak, że to już w piątek miało miejsce. Świadkowie znów wykluczają wszelką pomyłkę. Najbardziej obciąża N. fakt, że znaleziono w materacu na jego łóżku pugilares zamordowanej, do którego zwykle chowała pieniądze i tym razem znajdowało się w nim koło 700 mk., które oskarżony podaje za swe oszczędności. Przy bliższem badaniu wykryto w pugilaresie tajemną przegródkę z 750 mk, o których N. nie wiedział. To go zbiło z tropu, lecz po chwili starał się pokryć swe zmieszanie opowiadaniem o jakimś nieznajomym, który mu miał ten pugilares sprzedać. Pomimo, że już prawie niema wątpliwości co do tego, że N. jest sprawcą morderstwa, dotąd się do winy przyznać nie chce.

— **Tragedje świąteczne.** W dzień wigilijny strzelił muszkieter Hennmann w przedsionku domu 113 przy Lützowstr. do swej 24 letniej żony, z którą był w separacji. Powodem do tego czynu była zazdrość, gdyż H. podtrzymywała stosunek miłosny z niejakim B. Nie zabił jej jednak, tylko pozbawił wzroku po czem się sam stawił do policji, oświadczając, że go żona podniecila swą rozmową tak, że dłużej nad swym gniewem panować nie mógł.

W pierwszym dniu Gwiazdki usiłował robotnik Hallermann zabić swą małżonkę. Tu też zazdrość była powodem zbrodni. H. nie żyli ze sobą a on podejrzewał żonę o niewierność. Przyszedł więc do jej mieszk. przy Lützowstr. i strzelił jej dwukrotnie w pierś. Ciężko ranną odwieziono do szpitala Elżbiety a napastnik zbiegł i dotąd go nie zdołano odszukać. — Wczoraj znaleziono w pokojach meblowanych przy Elsasserstr. robotnika Schicha i jego kochankę nieżywych. Otruli się strychniną. — 15 letni uczeń Willy Klein obwiesił się w pierwsze święto w składach przy ul. Jerozolimskiej. Przyczyny samobójstwa niewiadomo. — Z powodu ciężkiej choroby sercowej zatruła się gazem wdowa po wachmistrzu policyjnym K. — W zabudowaniach pobocznych na dworcu w Friedrichshagen znaleziono zwłoki dawnej urzędniczki kolejowej z Berlina, 20 letniej panny. Prawdopodobnie popełniła samobójstwo z powodu zawiedzionej miłości.

— **Poświęcenie kościoła św. Norberta** miało miejsce w niedzielę w Schönebergu. Świątynia zbudowana w stylu bazyliki przez architekta Karola Kühna pod kierownictwem proboszcza Sprünkena z kościoła św. Mateusza, była uroczyście oświetlona. Z polecenia ministerjum oświaty przybyli tajni radcy regencyjni Frössberg i Tillmanns, ze strony prezydjum policji Schönebergu radca regencyjny Säger. Prócz tego byli obecni: nadburmistrz Dominicus i liczni radni miejscy i deputowani miejscy z Schönebergu. Po uroczystem nabożeństwie celebrował delegat książęco biskupi prałat Kleineidam sumę z asystą.

— **W ciągu dwóch tygodni wyłudził 8500 mk.** wyzyskiwacz znany pod pseudonimem »Regensburger Max«. Już dawniej spełniał swe niecne rzemiosło i był za to karany a nawet trzymany przez czas dłuższy w domu warjatów. Tym razem ofiarą jego był właściciel handlu hurtownego. Miał on nieszczęście zapoznać się z »Maxem« na przechadzce, poczem mu pożyczył dla biednych krewnych tysiąc marek co za sobą dalsze pożyczki pociągnęło. Raz po raz żądał bezczelny wysyskiwacz pieniędzy a kwoty wciąż wzrastały aż doszły do ogólnej sumy 85 000 mk, które w krótkim czasie zostały roztrwonione w towarzystwie kobiet na pijatyce i hulankach. Gdy się fundusze wyczerpały nie odmówił kupiec ponownego zasiłku, lecz niespodzianie stawił się na miejsce schadzki w towarzystwie policjanta, który »Maxa« aresztował i odstawił go znów do domu warjatów.

— **Napaść wykrytego złodzieja.** Mieszkający przy Kremmenerstr. 4 Wittowie usłyszeli w nocy jakiś hałas wychodzący z piwnicy, Udali się więc tam natychmiast, lecz już na schodach spotkał ich jakiś mężczyzna, który zdzielił kilkakrotnie krótką sztabą żelazną Wittową po głowie, następnie uderzył jej męża i zbiegł. Dotąd jednak nie zdołano go wykryć. Jak się okazało, włamał się do kilku piwnic. Wittowa leży ciężko ranna.

— **Wykolejenie się pociągu w Schönholz—Reinickendorf.** Na dworcu kolejowym w Schönholz—Reinickendorf skierował zwrotniczy mylnie pociąg podmiejski 303 odchodzący o g. 6 rano do Velten na tor prowadzący do Oranienburga. Gdy to maszynista spostrzegł cofnął nagle pociąg nie dając sygnału, a ponieważ zwrotnica już była przesunięta wykoleiły się 4 ostatnie wagony. Nikt nie został raniony.

— **Zatrucie gazem.** Z Hamburga przyjechał tu 57 letni Abs z żoną, córką i synem, aby odwiedzić drugiego syna służącego obecnie w wojsku. Zamieszkali w hotelu przy Invalidenstr. W jednym pokoju rodzice z córką, w drugim młody Abs. Gdy rano długo nie wychodzili otworzono drzwi i znaleziono ich w stanie nieprzytomnym. Zatruli się gazem, który wychodził z niedostatecznie zakręconej lampy. Matkę i córkę zdołano przywołać do życia, lecz Abs zmarł.

— **Zmarł w drodze.** 49 letni szofer Leopold Kłukowski z Wilmersdorfu wiózł jakąś panią w niedzielę samochodem przez Tiergartenstr. Nagle przewrócił się na koźle a pojazd bez kierownika uderzył w drzewo i zapalił się. Kłukowski zmarł z powodu udaru mózgu.

# Wiadomości potoczne.

**Sienkiewicz bratem zakonnym OO. Paulinów.** Henryk Sienkiewicz po uwiecznieniu w swym »Potopie« wielkiej chwili bohaterskiej obrony klasztoru i całej Polski przed Szwedami, zapisany został przez OO. Paulinów jako brat zakonny, czem się zawsze szczycił, będąc gorliwym katolikiem praktykującym i zakonowi bardzo oddanym. — Sienkiewicz jako współbrat zakonu św. Pawła miał przywilej pogrzebionym być w habicie OO. Paulinów i razem z nimi na Jasnej Górze w podziemiach kaplicy cudownej spoczywać. OO. Paulini na Jasnej Górze za duszę swego brata Henryka odprawili uroczyste żałobne nabożeństwo, takie, jak za zmarłych zakonników.

Przypomnieć należy, że współbraćmi OO Paulinów byli też: Jan Długosz, król Kazimierz Jagiellończyk z synami: św. Kazimierz królewicz, Zygmunt III i wielu innych.

# Komitet Wykonawczy

## organizacji i związków w Niemczech Zachodnich

podaje do wiadomości:

Zarząd urzęduje co czwartek w Bochum przy ulicy Klasztornej l. 8.

Prezes przyjmuje w sprawach Komitetu Wykonawczego codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, tamże od godz. 3—4.

Po ustawy Komitetu Wykonawczego i Komitetu Towarzystw oraz po informacje należy pisać pod adresem:

Komitet Wykonawczy, Bochum, Postschliessfach 13.

Sekretarz generalny p. Józef Pankowski mieszka w Herne Baukau, przy ul. Kaiserstr. 36.

Skarbnik p. Jan Kierczyński w Herne, ul. Nowa 26, wysyła listy składek na rzecz Komitetu Wykonawczego, karty płatnicze i wskazówki w sprawach skarbowych.

Pieniądze należy wpłacić na pocztowe konto czekowe: Amt Coeln Konto Nr. 26 991 J. Brejski, Vorsitzender des Komitet Wykonawczy in Bochum. Z odbioru składek kwituje skarbnik w gazetach.

Biuro porady dla wdów, sierot i rodzin wojaków znajduje się w Wanne przy ulicy Dworcowej (Bahnhofstrasse) 134. Nadto służą rodzinom wojaków, należących do jednego z towarzystw, opierających się o Komitet Wykonawczy, urzędnicy Zjednoczenia Zaw. Pol. radą i pomocą.

W każdej miejscowości powinien istnieć Komitet Towarzystw. Nazwiska i adresy członków jego należy przysłać do Komitetu Wykonawczego.

## Podziękowanie.

Na kościół pamiątkowy na Wildzie przesłano w dalszym ciągu następujące ofiary:

| | | |
|---|---|---|
| P. Marja Żdżarska z Poznania | 10.— | mk. |
| F. M. orzez Bank Zw. Spółek | 100.— | » |
| H. Beychler z Poznania | 15.— | » |
| Franciszek Antczak z pola walki | 5.— | » |
| JWP. Dr. Alfr. Chłapowski z Bonikowa | 500.— | » |
| P. Bronisława Piniecka | 50.— | » |
| JWP. Iry Stablewska z Zalesia | 160.— | » |
| Tow. Wyzwolenia z parafji Bożego Ciała | 65 — | » |
| P. T. | 10.— | » |
| Ferenz z Poznania | 5.— | » |
| M. Szablewska | 4.— | » |
| Kusztelski | 3.— | » |
| Kowalczyk z pola walki | 1.— | » |
| Teofil Przybyłowicz | 10.— | » |
| N. z Wildy | 50.— | » |
| Redakcja »Dziennika Berl.« | 127.— | » |
| P. Teleofor Otmianowski z Poznania | 100.— | » |
| P. Roman Sternicki z Poznania | 100.— | » |
| Roszkiewicz | 5.— | » |
| Jakubowski | 2.— | » |
| Ks. Józef Smoliński | 20.— | » |
| pp. Siejkowscy | 15.— | » |
| N. N. | 10.— | » |
| Kościół katedralny w Gnieźnie | 196.— | » |
| Dekanat św. Trójcy w Gnieźnie | 2401.38 | » |
| » św. Piotra i Pawła | 990.— | » |
| » Zbarski | 1139.— | » |
| » Bydgoski | 1306 84 | » |
| » Gniewkowski | 837.79 | » |
| » Inowrocławski | 1058.95 | » |
| » Kcyński | 1631.28 | » |
| » Krotoszyński | 920.77 | » |
| » Kruświcki | 1325.89 | » |
| » Łekniński | 1074.51 | » |
| » Łobżenicki | 958.21 | » |
| » Ołobocki | 1248.51 | » |
| » Pleszewski | 2250.09 | » |
| » Pobiedziski | 1711.88 | » |
| » Rogowski | 1042.65 | » |
| » Żniński | 2062.55 | » |
| » Nakielski | 1159.— | » |
| » Powidzki | 539.28 | » |

Serdeczne wyrazy podzięki składam wszystkim szanownym ofiarodawcom za przesłane datki i o dalsze ofiary uprzejmie proszę.

Ks. Leon Rankowski,
proboszcz parafji Bożego Ciała.

## Z życia Towarzystw.

Posiedzenia.

**W środę 27. 12.**

Posiedz. zarządów tow.: Przem. »Piast«, król. Jadwigi, rob. polskich folja IV, śpiewu Moniuszko, Młodych Polek i Młodzieży na północy przy Lychenerstr. 140 o godz. 8.

Oddział Młodz. Sokoła Berlina I. przy Grüner Weg 27 o ½9.

**W czwartek 28. 12.**

Tow. Młodzieży na poł. wschodzie, Görlitzer Str. 43 o 8.

**W sobotę 30. 12.**

Sokół II Moabit. Oldenburgerstr. 39 punktualnie o 8.

Sokół Berlin I. Grüner Weg 27 punktualnie o ½9

### Gwiazdki.

Tow. gimn. Sokół w Neukölln. Gwiazdka odbędzie się 31 grudnia rb. o godz. 4 po poł. przy Kranoldstr. ..

### Ćwiczenia muzyczne.

Tow. muzyczne »Lutnia« w Berlinie. Ćwiczenia co środę o godz. ½8 w lokalu przy Grüner Weg 27.

Ważne sprawy. — Komplet pożądany.

### Schadzki.

Schadzki dzieci z łona Tow. »Stella« i par. św. Michała co niedzielę przy Melchiorstr. 15 o 5.

Tow. Gwiazda i Tow. pol. kat. na północy. Schadzki dla dzieci co niedzielę o 3-ciej u p. Buczyńskiego przy Wedingstr. 9.

Schadzki dzieci w Lichtenbergu co niedzielę o 3 przy Scharnweberstr. 57.

Parafia św. Antoniego. Schadzka z łona Komitetu i Tow. św. Antoniego co niedzielę o 2½ przy Gubenerstr. 45.

Schadzki dzieci co niedzielę po poł. o godz. 3 w lokalu przy Kaiser Friedrichstr. 84. Komitet.

Schadzki dla dzieci odbywają się co niedzielę przy Böttgerstr. 2 o godz. 3 po poł.

Schadzka na poł. wschodzie odbędzie się co niedzielę od godz. 3—5 przy Görlitzerstr. 43 u p. Nawrockiego.

Tow. Polek pod op. św. Józefa. Schadzka dla dzieci w niedzielę 3 bm. o 4 przy Lebuserstr. 13.

### „Ćwiczenia w polskiem pisaniu".

Konieczny dodatek do elementarza ułożył p. Jan Suchowiak. Nakładem Rady Narodowej w Poznaniu Cena 20 fen., z przesyłką 25 fen. Do nabycia w ekspedycyi »Dziennika Berlińskiego«. Zamiejscowych uprasza się o nadsyłanie należytości w znaczkach listowych.


**AMOL**

**Listy polowe**

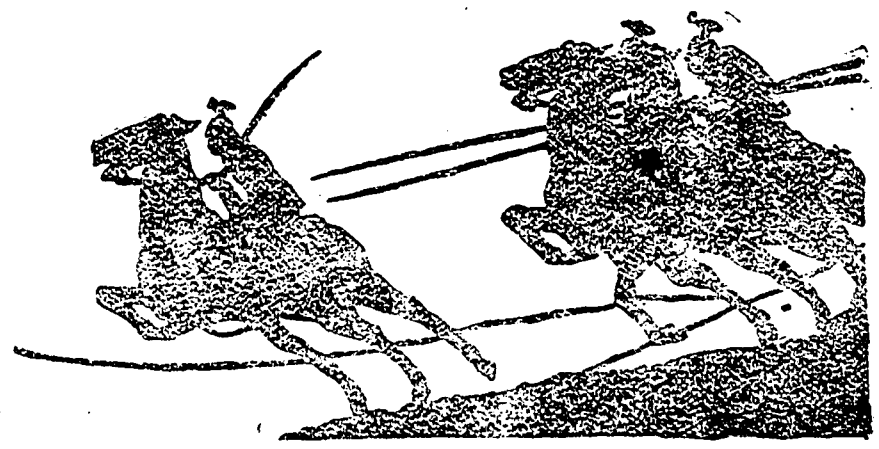

Pamiętajcie o walecznych tam daleko w polu w obliczu wroga, którzy znoszą wszelkie braki, aby bronić kraju. Posyłajcie dary, aby nieco ulżyć naszym żołnierzom w ich losie. Jest to przecież tylko skromna cząstka naszego wielkiego obowiązku wdzięczności! **Amol uśmierza bóle, pomaga przy reumatyźmie, dareiu, iszjasie, bólu żołądka i t. d.** Amol jest apteką polową żołnierzy. Cena wynosi 1.45 mk. w gotowem opakowaniu.

**Amol-Versand von Vollrath Wasmuth, Hamburg 40, Amolposthof.**

Każdy otrzyma darmo śpiewnik żołnierski i próbę Amolu, kto się zgłosi do

**Amol-Versand von Vollrath Wasmuth, Hamburg 40, Amolposthof.**

**Likiery i koniaki**

firmy B. Kasprowicza z Gniezna.

**Wyborne wina węgierskie**

firmy Hipolit Robiński z Poznania.

Kujawskie i krakowskie miody do picia.

Hurtownie! Poleca: Detalicznie!

**Jan Schmidt, Berlin NW 21, Emdenstr. 51.**

Telefon Moabit nr. 2816.

Zamówienia telefoniczne uskutecznia odwrotnie.

**Noworoczn. pocztówki**

Poleca Rodakom

**Teod. Pawłowska,** Kommandantenstrasse 25,

**skład zabawek i papieru.**

Telefon: Moritzplatz 1639.

**KURSA SZOFERSKIE**

Autofachkurs

**Berlin S. 59. Kottbuserdamm 79**

**(J. BURDAJEWICZ).**

Gruntowne wykształcenie na kierowników samochodów (szoferów) pod gwarancją ogł. państwowego i otrzymanie świadectwa policyjnego.

**Dla powołanych do wojska, możność wstąpienia do oddziałów automobilistów.**

Warunki korzystne. Prospekt gratis i franko!

Złoty medal — **Jedyna polska fabryka cygar i krajalnia tytoni w Berlinie.** — Złoty medal

**W. H. FYRST**

**Berlin O 27, Schillingstr. 9.**

Hurtownie! Telefon: Königstadt 1696. Detalicznie!

**Tytonie w paczkach i luźno,**
gilzy, maszynki, papierki.

**Hurtowny skład papierosów fabryk:**

**Patria,** Poznań Ganowicz i Wiekliński. **Dubec** M. Droste, Poznań. **Salima** Drezno.

Wyroby wszystkich miejscowych fabryk.

Zamówienia pozamiejscowe uskutecznia się odwrotnie.

Telefon: Alexander 320.

**ST. KAŹMIERCZAK**

**Jedyny polski zakład pogrzebowy i magazyn trumien na Berlin i okolicę.**

**Palisadenstrasse 66 i 78.**

Wszelkie przybory pogrzebowe.

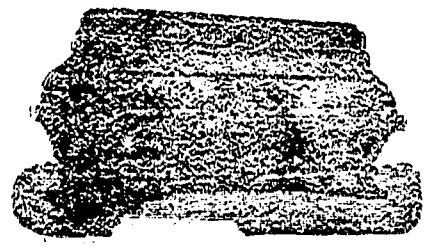

Załatwiam wszelkie zamów. do pogrzebu.

**Trumny metal., dębowe itd. zawsze na składzie Gotowe trumny dla dzieci w wielkim wyborze.**

Poszukuję

**dziewczę**

wolne od szkoły do lekkiej pracy domowej na cały dzień Konopiński, Sperrstrasse 15.

**Dziewczę**

**do wszystkiego** potrzebne od 1 stycznia 1917 — **Stefan Bochiński,** restaur., Charlottenburg, Kaiser Friedrichstr. 84.

**Pokój umeblowany**

jest do wynajęcia **Szymaka, Markgrafenstr. 6,** II. piętro.

**DZIENNIK BERLIŃSKI kosztuje z odnoszeniem do domu tylko 91 fen.**

Założony 1864

21 21

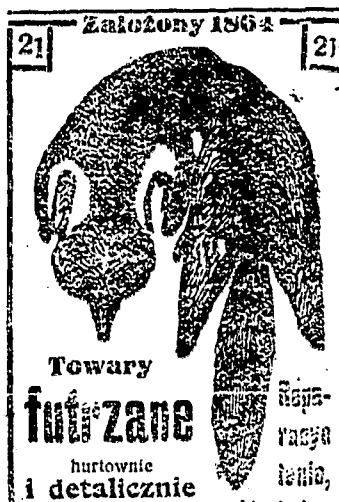

**Towary futrzane** hurtownie **i detalicznie** sprzedaje jak co rok po niskich cenach.

Reparacje tanio, szybko i akur.

**S. Schlesinger**

**Neue Königstrasse 21,**

nie w sklepie, tylko front II piętro.

W niedziele otwarte od 2—8.

Okaziciel tego ogł. 6% rabatu.

Proszę dokładnie uważać na firmę i numer domu 21

21 21

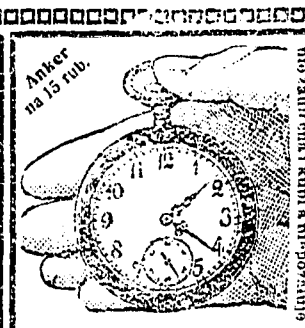


Kto przy. tadny, mocny, prakt. srebrny zegarek męski, niech nie zwabia się kupnem a nieposłucha

Zamiast 50 Mk., z pewnego powodu tylko 35 Mk. dopóki zapas starczy. W razie niepod. odbier. i zwrac. całą samą i powst. portorja.

Wielki wybór najrozm. rzeczy zegarm. złotn. etc. — Ilustrow. cenniki darmo.

**Jan Paschke**

zegarmistrz i złotnik

**Berlin O, Langestr. 110**

narożnik Markus- i Holzmarktstrasse.

**Elementarz polski**

z obrazkami

zastosowany do potrzeb dzieci uczących się w szkołach tylko po niemiecku,

**POLECA DZIENNIK BERLIŃSKI.**

**Składajcie oszczędności w następ. Spółkach Związkowych:**

Poznań—Gelsenkirchen—Oberhausen. Bank Przemysłowców E. G. m. b. H.

Czarnków. Bank Ludowy E. G. m. H.

Rodacy! Abonujcie „Dzien. Berliński".

Otwarte w niedz. 2—8

Wysyła się za zaliczką towar do wyboru. — Dobrze leżąca garderoba dla najtęższych osób we wszystkich oddziałach.

**Elegance. płaszcze plusz.** Pierwszorzędny plusz lutrowy, najlepszy gatunek z oszyciem z futra, plusz jedwabny, fason kloszowy z obramowan. z futra, **250.— 175.— 125.—** Prześliczne płaszcze pluszowe, plusz wygniatany, krymski, Ia płaszcze, pierwszorzęd. gatunek **110.— 90.— 78.—** Pojedyńcze modele, przeszłoroczne, krótk., pluszowe żakiety **68.— 55.— 36.—**

**Ceny niskie!!**

**Solidne płaszcze futrz.** Pierwszorzęd. baranek 850, 600 grube runa, Ia futra . 350, 275 fantazyjne z futrem kuny, prześliczne futra podbite adamaszk. **250.— 150.—** Skunks, tomak, białe lisy Garnitury. Peleryny. Lutr piżmowce i t. d.

**bardzo tanio!!!**

**Wspaniałe kostjumy — suknie paltotowe** Modele oryg. aksam. z kuną, kamgarn, sukno i t. d. **250. 200.— 150.— 120.— 95.—** Ia kamg. Fantaz. kostj. 85.— 78.— 69.— 54.— 40.— Przeszłor. Ia mod. kostj. z najl. materj. zim., jedw. itd. **45.— 42.— 36.— 24.— 18.—**

**Pierwszorzęd. płaszcze gum. z czapką,** najlepsze wyk., piękn. dob. kolor., fason kloszowy, dobra guma, równ. nieprzemak. płaszcze jedwabne. **68.— 56.— 45.— 36.—** Skromn. płaszcz. gum., płaszcz. od kurzu. **30. 26. 22. 18.**

**Zachwycające ulstry,** dosk. gatunki, bardzo ciepłe na największe mrozy, modele, tak. sukn. paltot. z oszyciem z futra. **100.— 75.— 62.— 49.—** Pierwszorzędne ulstry, modele, ciepłe, przeszłoroczne. **36.— 29.— 22.— 18.—**

I. skład przy Mohrenstr. 37 a, Kolonad. **Westmann** II. skład Gr. Frankfurterstr. p. Andrstr.



Drukiem i nakł. Dziennika Berlińskiego Buchdruckerei u. Zeitungsverlag G. m. b. H. w Berlinie. Odpowiedzialny redaktor Feliks Kasprzak, Berlin.